

Sygn. akt II Ca 838/13

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Renata Stępińska SR (del.) Anna Kruszewska
Protokolant:	Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku U. S.

przy uczestnictwie M. S. i A. P.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 14 grudnia 2012 r., sygnatura akt I Ns 2046/09/P

postanawia:

1. oddalić apelację;

2. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki M. S. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

do postanowienia z dnia 16 stycznia 2014 r.

Wnioskodawczyni U. S. wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po B. S., który zmarł (...) r. w K.. Wnioskodawczyni domagała się stwierdzenia nabycia spadku na swoją rzecz oraz na rzecz żony spadkodawcy M. S. – po 1/2 części. Wnioskodawczyni podała, iż jest jedynym dzieckiem spadkodawcy, który nie pozostawił testamentu oraz w skład spadku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...).

Uczestniczka M. S. ustosunkowując się do wniosku wskazała, iż istnieją dwa testamenty spadkodawcy B. S. zawarte w formie aktu notarialnego z dnia 30 września 2003 r. oraz z dnia 29 lutego 2008 r. Oba testamenty wskazywały jako jedyną spadkobierczynię M. S., natomiast późniejszy testament zawierał także oświadczenie B. S., iż on pozbawia

prawa do zachowku swoją córkę U. S.. Uczestniczka M. S. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na swoją rzecz na podstawie późniejszego testamentu.

Wnioskodawczyni zakwestionowała ważność obu testamentów wskazując, iż zostały sporządzone w stanie wyłączającym swobodę i świadomość testatora. Uzasadniając zarzut wnioskodawczyni odwołała się do treści testamentu z dnia 30 września 2003 r. i błędów w nich zawartych. Błędy te polegały na podaniu nieprawdziwej daty urodzenia wnioskodawczyni U. S. oraz pominięciu numeru mieszkania przy jej adresie zamieszkania. W ocenie wnioskodawczyni, nie zostałyby one popełnione, gdyby spadkodawca był w pełni świadomy. W uzasadnieniu wnioskodawczyni zaprzeczyła, iż zabraniała spadkodawcy odwiedzin grobu swojej matki i pierwszej żony spadkodawcy oraz zaprzeczyła, iż by go obrażała. Ponadto wskazała, że w 1965 r. spadkodawca uległ wypadkowi w kopalni i na tej podstawie przyznano mu rentę inwalidzką.

Ustosunkowując się do powyższego pisma uczestniczka podniosła, iż występujące błędy merytoryczne w testamencie B. S. są omyłkami mniejszej wagi i nie mają one wpływu na treść rozporządzenia. Ponadto, uczestniczka wskazała, iż wnioskodawczyni nie akceptowała decyzji swego ojca o zawarciu powtórnego związku małżeńskiego, wobec czego nie utrzymywali ze sobą kontaktu. Podczas przypadkowych spotkań przy grobie pierwszej żony B. S., wnioskodawczyni w sposób obraźliwy zwracała się w stosunku do uczestniczki, co wykluczało zachowanie poprawnych relacji rodzinnych oraz stanowiło logiczne uzasadnienie dla sporządzenia testamentów. Odnośnie twierdzenia o wypadku, któremu spadkodawca uległ w czasie pracy w kopalni, uczestniczka podała, iż spadkodawca pracował zawodowo do 1975 r. i dopiero wtedy przeszedł na emeryturę.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie ustalił następujący stan faktyczny. B. S. zmarł w dniu (...) r. w K., gdzie stale mieszkał przy ul. (...). W dacie śmierci pozostawał w związku małżeńskim z M. S.. Spadkodawca miał jedno dziecko – córkę U. S. pochodzącą z pierwszego małżeństwa, które ustało na skutek śmierci współmałżonka. Żadna ze spadkobierczyń ustawowych nie zrzekła się dziedziczenia w umowie notarialnej zawartej ze spadkodawcą, jak również nie została uznana za niegodną dziedziczenia. Żadna ze spadkobierczyń nie złożyła również oświadczenia o odrzuceniu spadku. W dniu 30 września 2003 r. spadkodawca sporządził testament w formie aktu notarialnego przed notariuszem E. W., w którym do całości spadku powołał swoją żonę M. S., oświadczając jednocześnie, że w skład przyszłego spadku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...). W testamencie spadkodawca oświadczył również, iż w razie gdyby żona spadkodawcy nie chciała lub nie mogła dziedziczyć, do całości spadku powołuje A. P., córkę K. i R., urodzoną (...)

W dniu 29 lutego 2008 r. w tej samej Kancelarii Notarialnej w K. spadkodawca sporządził nowy testament, w którym złożył oświadczenie o odwołaniu w całości i pozbawieniu skutków prawnych testamentu z dnia 30 września 2003 r., powołał do całości spadku żonę M. S. oraz pozbawił prawa do zachowku córkę U. z domu S.. Spadkodawca składając oświadczenie o pozbawieniu córki prawa do zachowku wskazał, że córka zachowuje się w sposób niezgodny z zasadami współżycia społecznego (obraża go, nie zezwala odwiedzić grobu jego pierwszej zmarłej żony, będąc jednocześnie agresywną) i nie dopełnia wobec niego podstawowych obowiązków rodzinnych (od 10 lat nie ma z nią żadnego kontaktu, mimo chęci nawiązania kontaktu z jego strony). Sąd I instancji ustalił także, iż B. S. po zawarciu powtórnego związku małżeńskiego zamieszkiwał razem ze swoją żoną w K., najpierw przy ul. (...), a następnie w mieszkaniu przy ul. (...). Prowadząc wspólne życie małżeńskie z uczestniczką, spadkodawca utrzymywał kontakty towarzyskie. Brał udział w spotkaniach towarzyskich i rodzinnych. Był osobą zainteresowaną różnymi dziedzinami życia i zagadnieniami. Wnioskodawczyni U. S. nie życzyła sobie odwiedzin ojca w towarzystwie jego drugiej żony na grobie matki wnioskodawczyni, a pierwszej żony spadkodawcy. Z tego powodu, w listopadzie 2007 r. doszło do incydentu na cmentarzu, kiedy to wnioskodawczyni zażądała usunięcia przyniesionych na grób kwiatów. Spadkodawca nie życzył sobie jakichkolwiek kontaktów z wnioskodawczynią, nie zgadzając się nawet na udostępnienie jej swego adresu zamieszkania w K.. Zerwanie kontaktów rodzinnych nastąpiło w 2001 r.. po sprzedaży przez B. S. mieszkania, w którym wcześniej zamieszkiwał przez 50 lat z żoną i córką. Wnioskodawczyni nie akceptowała uczestniczki M. S. jako towarzyszk życia swego ojca, nie została poinformowana o zawarciu przez nich związku

małżeńskiego w 2000 r. Po raz ostatni widziała swego ojca w dniu 1 listopada 2007 r., natomiast poprzednie spotkanie miało miejsce w 2002 r., jednak były to spotkania przypadkowe.

B. S. pracował jako górnik. W 1965 r. uległ wypadkowi w kopalni, jednak po tym zdarzeniu powrócił do pracy, lecz na inne stanowisko. W pełnym wymiarze czasu pracy pracował do osiągnięcia 55 roku życia, a później w niepełnym wymiarze czasu pracy pracował jako pracownik umysłowy. Od sierpnia 2002 r. B. S. pozostawał w leczeniu z powodu choroby nadciśnieniowej z uszkodzeniem mięśnia serca, rozedmy płuc z przewlekłym zapaleniem oskrzeli, kamicy woreczka żółciowego, stanu po prostatektomii, przewlekłego zapalenia nerek z niewydolnością przewlekłą, cukrzycy typu 2, choroby zwyrodnieniowej stawów kręgosłupa oraz stawów kolanowych, zaćmy oraz jaskry obu oczu. W tym okresie przebywał okresowo w szpitalu, od 2007 r. pozostawał w leczeniu poradni geriatrycznej. W roku 2003 i w latach następnych brak adnotacji o zaburzeniach stanu psychicznego. W dniu 9 października 2006 r. odnotowano skierowanie do spadkodawcy do Poradni (...). W dniu 11 marca 2007 r. odnotowano przyjmowania leków zapisanych w Poradni Geriatrycznej S.i D.. W dniu 29 stycznia 2009 r. lekarz prowadzący wystawił zaświadczenie potwierdzające pozostawanie spadkodawcy w leczeniu w poradni z powodu zaawansowanego zespołu otępienne na poziomie IV w VII skali Reisberga). Odnotowano w zaświadczeniu, że pacjent jest zdezorientowany auto i allogenicznie, wymagające całodobowej opieki osób trzecich. W 10 marca 2009 r. odnotowano wstępne rozpoznanie Alzheimerera. Podczas pobytu w szpitalu w październiku 2009 r. odnotowano nasilone objawy otępienia miażdżycowego połączone z autoagresją. Po konsultacji psychiatrycznej, specjalista geriatra stwierdził, że spadkodawca nie jest zdolny do wyrażenia świadomej zgody na zabieg operacyjny.

Ustalenie powyższego stanu faktycznego Sąd I instancji poczynił w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody – odpisy aktów stanu cywilnego, wypisy z aktów notarialnych obejmujących testamenty spadkodawcy, opinie biegłych sądowych, zeznania świadków i stron postępowania. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków, z których wyłania się spójny obraz życia spadkodawcy w jego ostatnich latach. Z zeznań tych wynika, iż spadkodawca był osobą towarzyską, zachowywał się w sposób, który nie mógł świadczyć o zaburzeniach psychicznych. Ze względu na fakt, iż spadkodawca nie utrzymywał kontaktów z córką, Sąd I instancji częściowo nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczynie. Sąd czyniąc ustalenia w zakresie zdolności testowania spadkodawcy oparł się na opiniach biegłych z zakresu neurologii i psychiatrii, którzy wydali kategorię opinię, iż nie ma podstaw do przyjęcia, że u spadkodawcy wystąpiły zaburzenia, które wyłączyłyby świadomość spadkodawcy w dacie sporządzenia obu testamentów. Jedynie biegła sądowa z zakresu psychiatrii wskazała, iż w dacie sporządzenia drugiego testamentu z dnia 29 lutego 2008 r. występowały objawy zespołu psychoorganicznego w przebiegu miażdżycy, cukrzycy i wieloletniego nadciśnienia, z upośledzeniem pamięci i funkcji poznawczych, które mogły ograniczać zdolność do podejmowania decyzji. Pozostawiła ona ostateczną ocenę materiału dowodowego sądowi.

Sąd I instancji wskazał, iż zarzuty wnioskodawczynie nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym. Wobec powyższego wydał postanowienie uznając, że oba testamenty B. S. są ważne w rozumieniu art. 945 k.c., z tym, że sporządzając testament z dnia 29 lutego 2008 r. spadkodawca odwołał pierwszy testament zgodnie z art. 946 k.c.

Powyższe postanowienie Sądu Rejonowego zostało zaskarżone w drodze apelacji wniesionej przez wnioskodawczynie U. S., która zarzuciła naruszenia art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c. oraz art. 233 § k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że w chwili sporządzenia testamentów B. S. był w stanie takiej świadomości i wolnej woli, które pozwalały mu na swobodne podejmowanie decyzji rozporządzającej swoim majątkiem. W uzasadnieniu skarżąca podnosi, iż B. S. w chwili sporządzania testamentów nie miał świadomości co do wskazanych danych albo to nie on był ich autorem, pełniąc funkcję „milczącego podatnego na sugestie osób trzecich świadka”, którego rolą było tylko podpisanie podanego dokumentu. Ponadto apelująca wskazuje, iż spadkodawca doznał istotnego uszczerbku na zdrowiu w wypadku w 1965 r., natomiast w ostatnich latach nie poruszał się o własnych siłach. Apelująca podkreśla również, iż B. S. w tajemnicy przed nią zawarł związek małżeński, choć wcześniej mieli doskonały kontakt. „Historia choroby” spadkodawcy, w ocenie wnioskodawczynie, z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pozwala stwierdzić, że w lutym 2008 r. spadkodawca nie miał świadomości ani możliwości swobodnego testowania.

Uczestnika M. S. w odpowiedzi na apelację podniosła, iż zarzuty wskazane przez wnioskodawczynię są całkowicie nieuzasadnione i stanowią jedynie próbę polemiki z ustalonym przez Sąd Rejonowym stanem faktycznym. W uzasadnieniu wskazano, iż stanowisko wnioskodawczyni nie znajduje oparcia w całości zebranego materiału dowodowego, w szczególności w opiniach biegłych lekarzy, dokumentacji medycznej, a także zeznań świadków, którzy mieli bieżącą styczność ze spadkodawcą w okresie, kiedy sporządził testamenty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, Sąd Okręgowy podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji na podstawie zebranego materiału dowodowego i przyjmuje je za własne.

Apelująca zarzuca wyrokowi Sądu I instancji obrazę art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c. oraz obrazę art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. polegającą na błędnym przyjęciu, iż testamenty zawarte w formie aktu notarialnego z dnia 30 września 2003 r. i 29 lutego 2008 r. rzeczywiście stanowią wolę B. S.. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie, Sąd I instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził wnioski poprawne logicznie, które w całości ujawnionych okoliczności są zgodne z doświadczeniem życiowym. Należy wskazać, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00).

Sąd I instancji dokonał oceny materiału dowodowego odwołując się m.in. do opinii powołanych w tej sprawie biegłych. Specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Opinie biegłych sądowych z zakresu neurologii i psychiatrii w sposób kategoryczny wykluczyły, aby B. S. w dacie sporządzenia pierwszego z testamentów znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Z opinii biegłego dr med. M. B., specjalisty z zakresu neurologii wynika również, iż na podstawie zgromadzonej dokumentacji lekarskiej nie ma podstaw do przyjęcia, że u spadkodawcy wystąpiły zaburzenia neurologiczne, które wyłączyłyby świadomość spadkodawcy przy sporządzeniu testamentu z dnia 29 lutego 2008 r. Biegły ten kategorycznie wskazał, iż występująca u spadkodawcy cukrzyca typu 2, nadciśnienie tętnicze i niewydolność nerek są charakterystyczne dla starszego wieku i występują u większości osób w podeszłym wieku, jednak nie wpływają one na stan świadomości.

Apelująca zarzuca, iż Sąd I instancji nieprawidłowo odniósł się do opinii drugiej biegłego dr med. E. S.. Jej opinia również kategorycznie wskazywała, iż w dniu pierwszego rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci nie istniały jakiegokolwiek podstawy do twierdzenia, iż spadkodawca B. S. znajdował się w stanie wyłączającym swobodne testowanie. Jakkolwiek w odniesieniu do testamentu z dnia 29 lutego 2008 r., jak wskazała biegła, wniosek ten winien być zależny od oceny zeznań świadków. Skarżąca niesłusznie zarzuca, iż Sąd I instancji błędnie dokonał oceny. Na potwierdzenie tezy, iż w chwili testowania B. S. był w pełni świadomy, Sąd odniósł się nie tylko do zeznań świadków M. S., A. P., K. P., których zeznania należy uznać za logiczne i spójne, ale również dokonał analizy w kontekście życia spadkodawcy w ostatnich latach. Jak słusznie wskazuje Sąd I instancji, treść testamentów jawi się jako logiczna i konsekwentna, bowiem główne rozrządzenie testamentowe, czyli powołanie uczestniczki M. S. jako jedynej spadkobierczyni jest identyczne w obu testamentach. Natomiast krótki okres między sporządzeniem drugiego testamentu w stosunku do zdarzenia z dnia 1 listopada 2007 r., jakie miało miejsce na cmentarzu przy grobie pierwszej żony spadkodawcy, również w ocenie Sądu Odwoławczego wskazuje na logikę decyzji spadkodawcy. W związku z powyższym, podnoszone również w apelacji przez skarżącą błędy w treści testamentu dotyczące daty urodzenia oraz braku numeru przy adresie zamieszkania wnioskodawczyni należy uznać za omyłki mniejszej wagi, niemające wpływu na treść rozrządzenia majątkiem i w kontekście zebranego materiału dowodowego nie mogą przesądzać, iż w

momencie testowania spadkodawca była w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie swojej woli na wypadek śmierci.

Niemniej nawet jeżeli by uznać, że zeznający świadkowie byli niewiarygodni to i tak brak jest źródeł osobowych, które dostarczyłyby innych danych faktycznych odnośnie zachowania spadkodawcy w okresie poprzedzającym sporządzenie drugiego z testamentów. W tym wypadku pozostaje analiza treści obu testamentów, bezsporna między stronami kwestia scysji na cmentarzu i dokumentacji lekarskiej. Także w tym wypadku brak jest wedle biegłego możliwości sformułowania innego wniosku niż ten który został już sformułowany przez biegłą.

Odwołując się do treści uzasadnienia apelującej, w którym kilkakrotnie zostało wskazane, iż spadkodawca był sterowany przez osoby trzecie, należy wskazać, iż jest to jedynie przypuszczenie i opinia wnioskodawczynie, nieoparte jakimikolwiek dowodami. Natomiast jak zostało wykazane w postępowaniu dowodowym przed Sądem I instancji, wnioskodawczynie nie utrzymywała ze spadkodawcą żadnych kontaktów przez kilka lat, nie знаła jego adresu zamieszkania w K.. Po raz ostatni widziała swego ojca w dniu 1 listopada 2007 r., natomiast poprzednie spotkanie miało miejsce w 2002 r., jednak były to spotkania przypadkowe. Odnośnie podnoszonej kwestii zażywania lekarstw to biegła w swej opinii dokładnie wyjaśniła mechanizm działania tych lekarstw i fakt, że ich zażywanie nie może prowadzić do wniosku, że spadkodawca znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie i wyrażenie woli.

Jak zostało wcześniej podkreślone, na podstawie art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału przy skonkretyzowaniu okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, dlatego też wszelkie hipotetyczne wywody skarżącej zawarte w apelacji należy uznać za bezzasadne.

W przedmiocie kosztów Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 520§3 k.p.c. i § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackiej oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestniczki M. S. kwotę w wysokości 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 k.c. w zw. z art.13§2 k.p.c.